

Megatrendy w miastach i regionach - to główny temat IX Kongresu Regionów, który odbył się we Wrocławiu. W Narodowym Forum Muzyki przez dwa dni debatowali europosłowie, liderzy samorządu, biznesu, organizacji pozarządowych i eksperci z całej Polski.



IX Kongres Regionów, fot. mat. prasowe

W trakcie paneli dyskusyjnych rozmawiano m.in. o zrównoważonym planowaniu przestrzeni miejskiej, nowych trendach w rozwoju miast łączących funkcje biurowe, handlowe, mieszkalne i rekreacyjne, wyludnianiu się centrów, rewitalizacji, ale także o cyfrowym zarządzaniu miastem, partnerstwie publiczno-prywatnym, strefach niskiej emisji

w centrach czy o walce ze smogiem. Sesja plenarna pierwszego dnia obrad dotyczyła Nowej Perspektywy Finansowej Unii Europejskiej po 2020 roku. Jednym z prelegentów obok m.in. Europosła Jerzego Buzka i Jana Olbrychta – Wiceprzewodniczącego Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego, był marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski.

Zgodnie z propozycją przedstawioną przez Komisję Europejską, w latach 2021-2027 Polska może otrzymać aż o 23 % mniej funduszy niż wynosi aktualne wsparcie unijne. Mimo, że dziś nasze województwo jest jednym z najlepiej rozwijających się regionów w Polsce i w Europie, a według danych Eurostatu na 300 regionów unii – jest na pierwszym miejscu w tworzeniu nowych miejsc pracy, to niestety w dalszym ciągu Polska pozostaje jednym z najsłabiej rozwiniętych krajów UE.

Dolny Śląsk, dzięki racjonalnie i skutecznie prowadzonej polityce rozwoju, a także ogromnemu wsparciu unijnych funduszy, przekroczył próg dochodu wynoszący 75% średniej unijnej PKB na mieszkańca. Dzięki temu, jako jedyne województwo w Polsce, z kategorii regionu słabiej rozwiniętego zostanie zakwalifikowany do kategorii regionu w okresie przejściowym. Nie oznacza to jednak, że Dolny Śląsk nie potrzebuje już wsparcia. Strategia rozwoju regionalnego to inwestycyjna mapa drogowa, planująca inwestycje na wiele lat wprzód. Jeśli zabraknie pieniędzy na ich sfinansowanie wiele z nich nie zostanie zrealizowanych.

Wprawdzie w ocenie wielu ekspertów Dolny Śląsk to marka, która przyciąga inwestorów, przedsiębiorców, studentów i turystów z całego świata. Mieszkańcy regionu również doceniają coraz lepszy komfort życia. Szybki w ostatnich latach rozwój infrastruktury, budowa i modernizacja dróg, rozwój komunikacji zbiorowej (nowy tabor Kolei Dolnośląskich) znacząco poprawił dostępność komunikacyjną regionu. Przyczyniło się to do rozwoju gospodarczego i spadku bezrobocia (obecnie na poziomie 5,6%). Również rozbudowa i modernizacja infrastruktury medycznej czy zakup nowego sprzętu

medycznego oraz walka ze smogiem – to wszystko odbywa przy ogromnym wsparciu środków unijnych.

Nadal jednak priorytetem w polityce spójności realizowanej przez władze Dolnego Śląska jest dalsze wyrównywanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego na południu województwa. To m.in. tam są gminy, których tempo rozwoju jest niższe, a odpływ ludzi związany ze starzeniem się społeczeństwa oraz migracjami dodatkowo utrudnia podejmowanie działań naprawczych.

– W stosunku do aktualnych kwot funduszy unijnych, z których korzystamy, prawdopodobnie czeka nas ich obniżenie aż o 25%. Dlatego konieczne są zgodne, partnerskie i twarde negocjacje z KE. Muszą brać w nich udział samorządy – ze względu na własny potencjał, doświadczenie oraz wiedzę na temat konkretnych potrzeb w poszczególnych regionach – podsumował marszałek Cezary Przybylski.